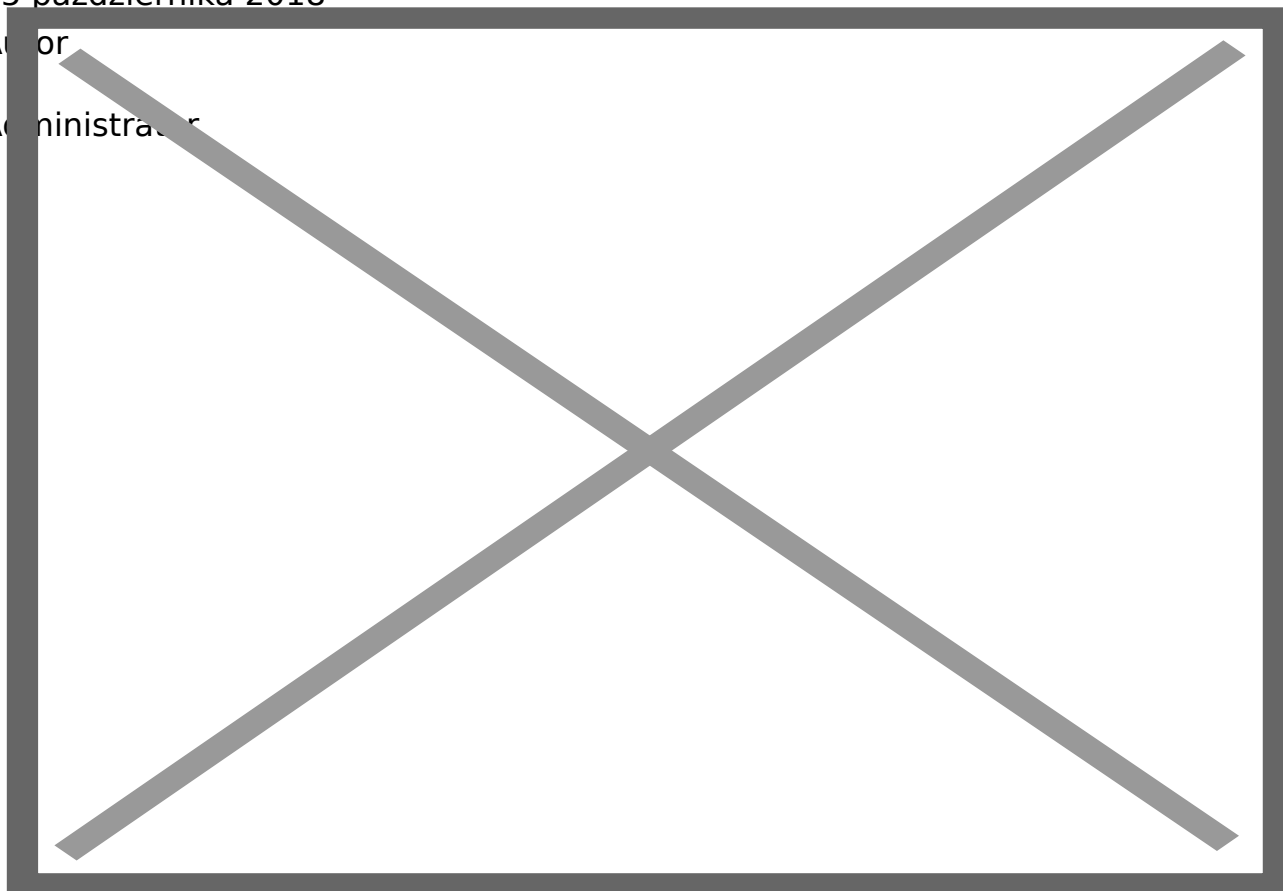


Data publikacji

15 października 2018

Autor

Administrator



To było wielkie święto sportu. Nocny Bieg po Pszczynie zgromadził zarówno wielu kibiców, jak i zawodników. Prawie sześciuset biegaczy i kibiczy wyruszyło na trasę zawodów. Do pokonania mieli 6300 metrów. Najważniejszy tego dnia był jednak cel - zbiórka środków na budowę Hospicjum Ojca Pio.

Już po godz. 14.00 starówka zaczęła tętnić życiem. Wszystko za sprawą partnera zawodów - Śląskiego Centrum Tenisa, które przygotowało szereg zabaw, pokazów i animacji. Przed rozpoczęciem rywalizacji na scenie wystąpili wokaliści Studio Piosenki i Rehabilitacji Głosu "VoicePless". O godz. 17.30 przed publicznością zaprezentował się Mezo.

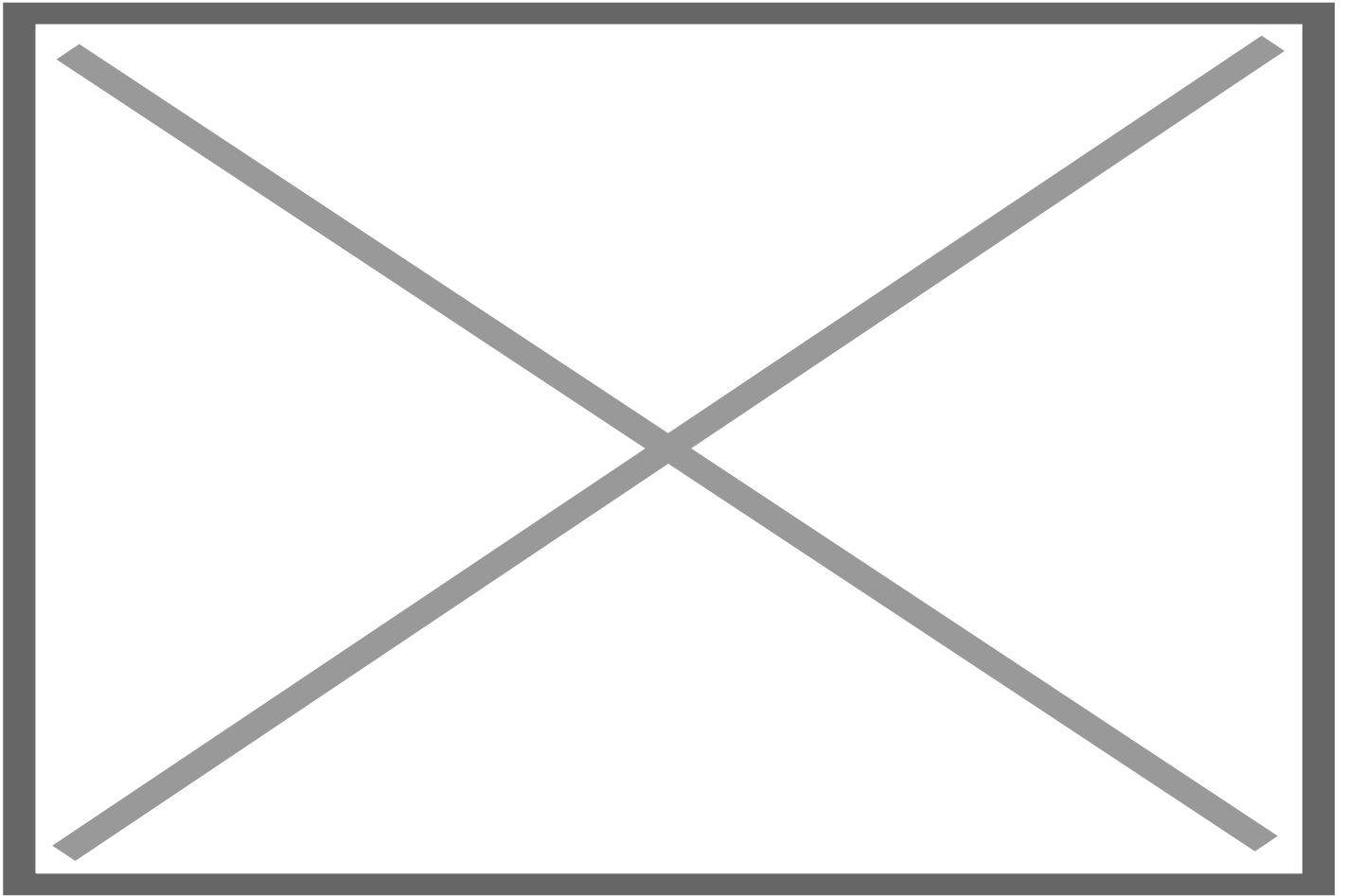
Na godz. 19.00 zaplanowano start zawodów. Jako pierwsi wystartowali biegacze. Wśród nich można było spotkać burmistrza Dariusza Skrobola, który zapowiedział, że będzie chciał zmierzyć się z dystansem. Start i meta ustawione zostały na pszczyńskim rynku. Tam zgromadziło się najwięcej kibiców, którzy od początku do końca wspierali głośnym dopingiem. Dziesięć minut po biegaczach na trasę wyszli zawodnicy Nordic Walking.

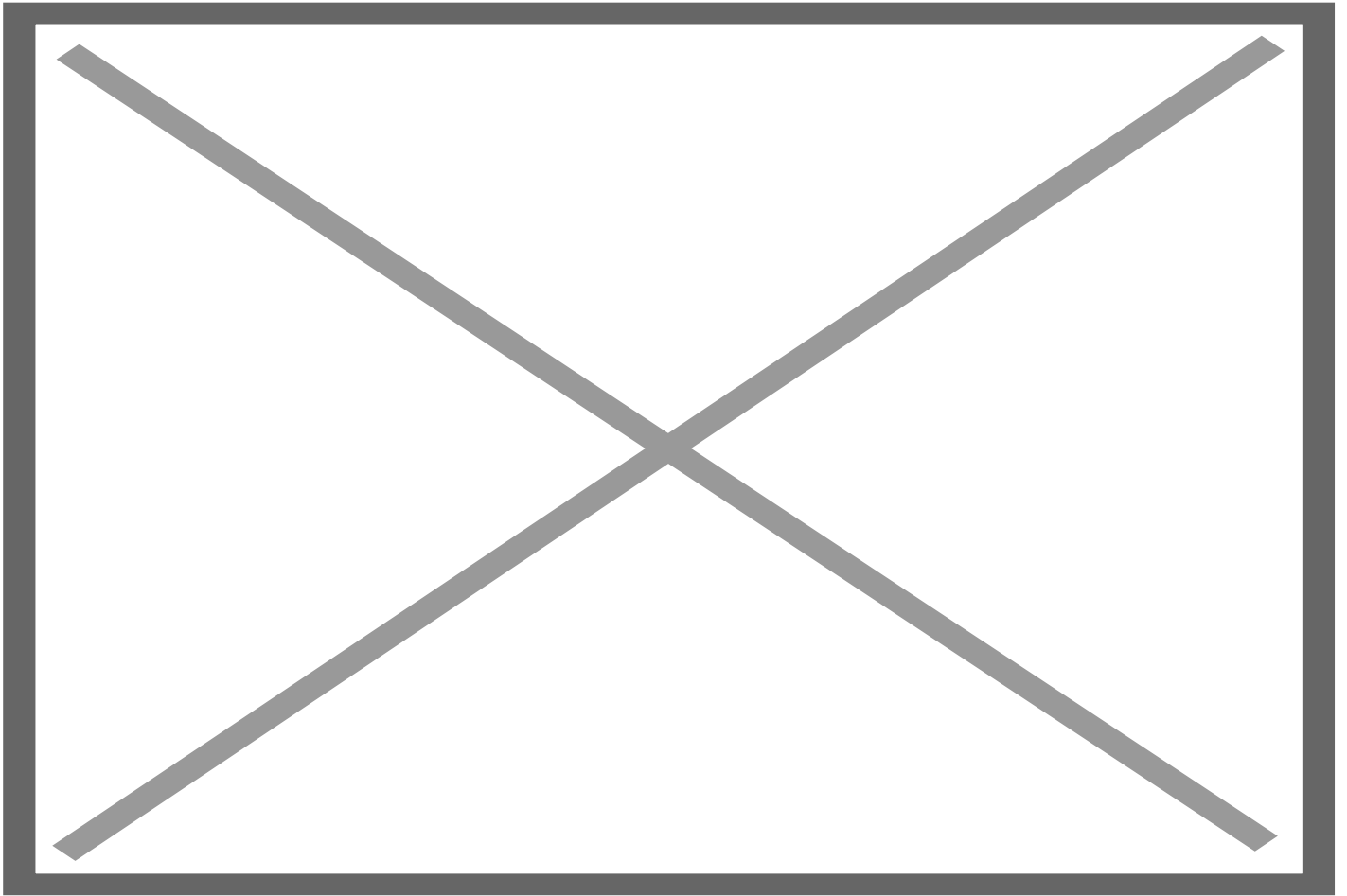
Dla uczestników Nocnego Biegu po Pszczynie przygotowano wiele atrakcji. Pierwszą z nich był pokaz ognia w wykonaniu grupy Phoenix Poi Group. Dziewczyny zaprezentowały się również przed szerszą publicznością na zakończenie zawodów. Kolejna niespodzianka czekała na ul. Kościuszki, gdzie odpalono kilkanaście racy. Donośna i rytmiczna muzyka w połączeniu ze ścianą ognia motywowała wszystkich do jeszcze większego wysiłku.

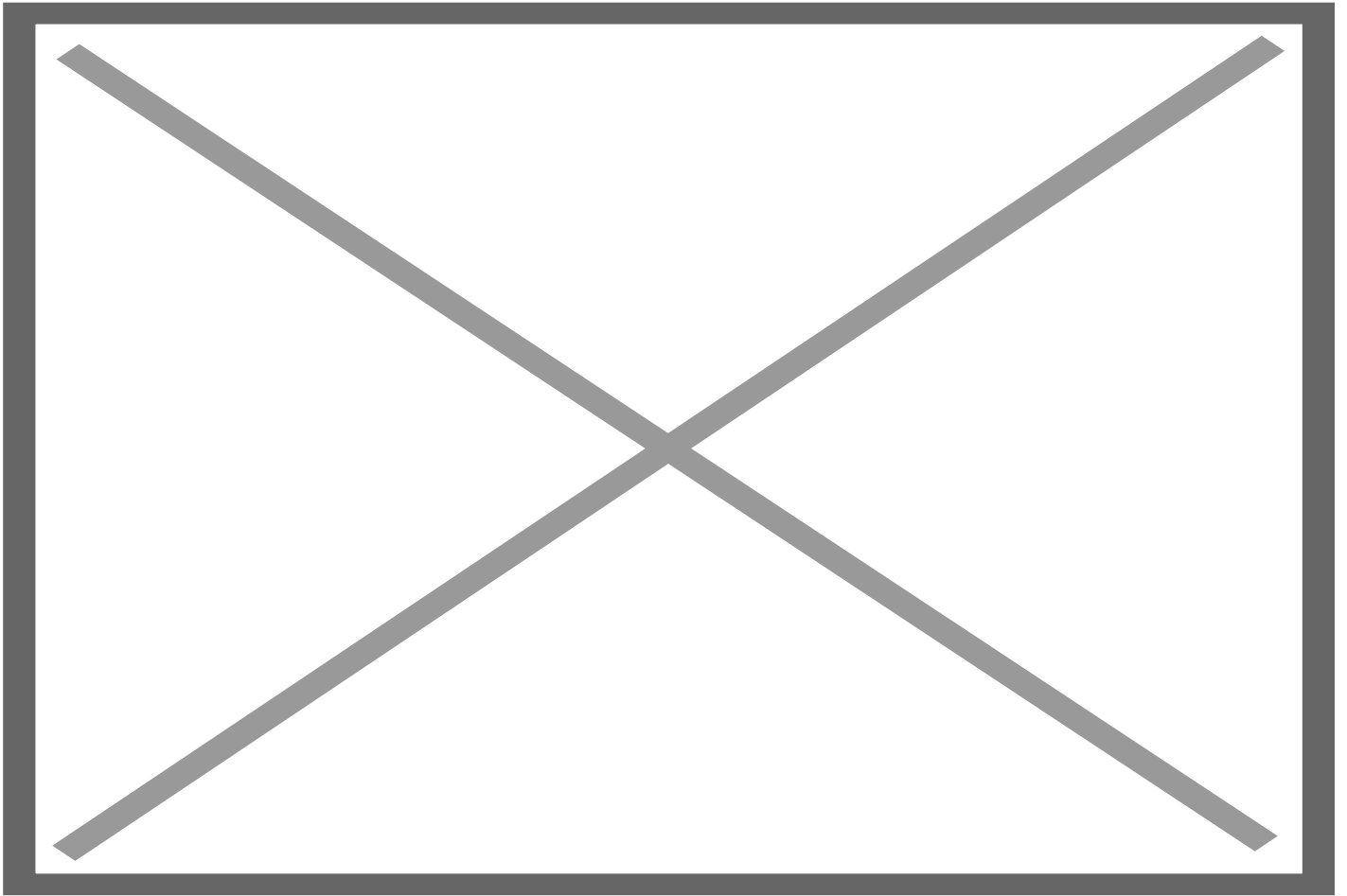
Na wysokości drugiego kilometra przy skansenie, zawodników dopingował zespół Pszczyna. Nie trzeba było czekać długo na kolejne atrakcje. Już z daleka, w okolicy Lodowni słychać było dźwięki orkiestry. To muzycy prowadzeni przez Adama Barona. Nie było jednak czasu, aby przysłuchiwać się koncertowi. Trzeba było biec w kierunku Pokazowej Zagrody Żubrów, gdzie uczestników biegu witała mocna muzyka w klimacie Rage Against The Machine. W okolicach pola golfowego trasa została doświetlona pochodniami. Stamtąd należało udać się w kierunku Muzeum Zamkowego. Nocny klimat i charakterystyczne kształty pałacu, a przed nim tancerki Pszczyńskiego Centrum Kultury prowadzone przez Iwonę Tchorzewską witały i głośno dopingowały. Już niedaleko mety.

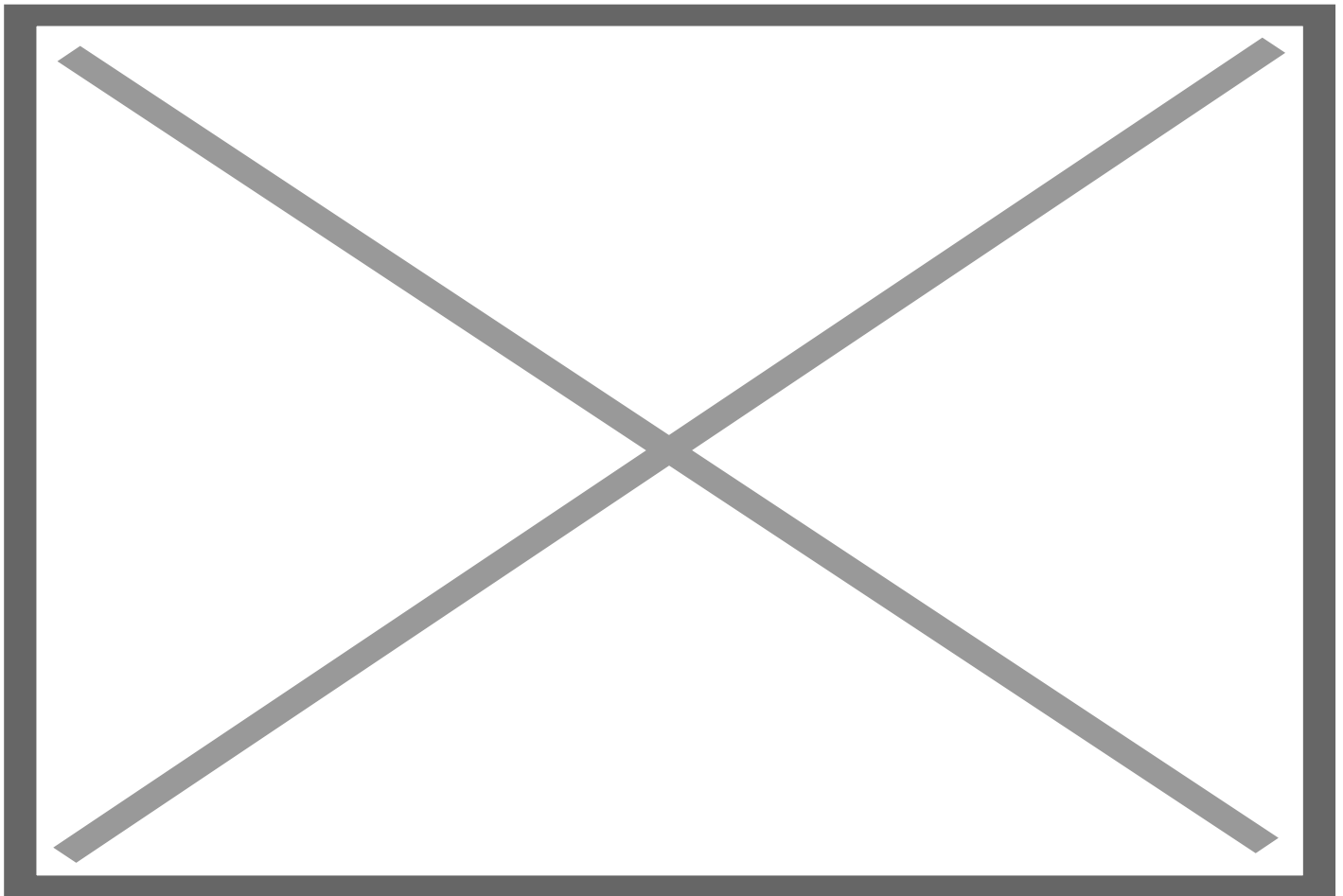
III edycja imprezy była niezwykle udana. Cel wydaje się również osiągnięty. Z opłat startowych na ręce Teresy Buczak, prezes hospicjum przekazano symboliczny czek na kwotę prawie 23 tys. zł. Warto podkreślić, że nie udało by się zorganizować zawodów, gdyby nie wsparcie wielu osób i instytucji. Kilka godzin w sobotnie popołudnie w Pszczynie spędzili również wolontariusza, którzy byli bardzo pomocni. Organizatorzy poinformowali, że będą chcieli po raz kolejny zorganizować zawody.











Tagi

[pszczyzna](#)

[pless](#)

[bieg nocny](#)

[hospiscjum](#)

[Wszystkie aktualności](#)